

Przyjacielu, po coś przyszedł?

To Chrystusowe pytanie skierowane do Judasza było ostatnimi słowami Zbawiciela, jakie wypowiedział przed swoim pojmaniem. Zanim rozpoczniemy Drogę Krzyżową stańmy wobec tych słów: Przyjacielu, po coś przyszedł?

Krzyż jest zgorszeniem, głupstwem, porażką. Na pewno chcesz iść? Mówimy o Krzyżu, śpiewamy a kiedy przychodzi często jesteśmy zaskoczeni, oburzeni.

Przyjacielu, po coś przyszedł?

Idźmy więc za krzyżem. Pokorni, uważni, skupieni.

Idźmy na kolejną lekcję miłości.

stacja I Pan Jezus na śmierć skazany

Pan Jezus wydaje się w ręce ludzi. O Jego losie decyduje Piłat, arcykapłani, każdy z nas. Wyrok jest jednak jednomyślny: „Na krzyż z Nim!”.

Każdy nasz grzech był potwierdzeniem tego wyroku i dołączeniem się do tych, którzy domagali się śmierci Chrystusa. Zbawiciel przyjął wyrok z miłością i troską o każdego z nas. Zatrzymajmy się przy tym Chrystusowym akcie oddania. Jest on doskonały i całkowity, podjęty z największej miłości i pragnienia aby pomóc człowiekowi zagubionemu na drogach grzechu. Chrystus składa ofiarę swojego życia za nas grzeszników a równocześnie zaprasza nas abyśmy uczestniczyli w Jego ofierze.

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci upokorzenia Twojego Syna jakie przeżył przed Piłatem gdy ludzie skazali go na śmierć. Ofiaruję Ci Jego cierpienia w czasie biczowania i koronowania cierniem. I ten niewyobrażalny ból ciała i ducha. Pragnę aby rany na Jego ciele uleczyły rany mojej duszy zadane przez grzech.

stacja II Pan Jezus bierze krzyż na swe ramiona

Po grzechu pierwotnym ręce człowieka są splamione i brudne. Człowiek występuje przeciw człowiekowi. Obficie leje się krew. Jeszcze obficie płyną łzy z ludzkich oczu. Żniwo grzechu jest opłakane. Cały ten ciężar Chrystus bierze na Siebie. „On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści”. On dotykając Krzyża uświęca go. Dotykając ludzkiego serca leczy je. Zabiera z niego chęć zemsty i odwetu a wlewa gotowość przebaczenia i pojednania. Wyzwala z egoizmu i zamknięcia się w swoim świecie a obdarza zdolnością służby i wrażliwością na brata i nigdy brzemień dźwigane przez człowieka samotnie nie powinno zostać bez pomocy drugiego człowieka.

Ojcie Niebieski, przyjmij ten akt miłosiernej i oczyszczającej miłości jaki spełnia Chrystus, Twój Syn biorąc na swoje ramiona. On chciał abyśmy spełniali z Nim ten czysty i doskonały akt ofiary. Ofiaruję Ci więc Jego miłość jako wynagrodzenie za wszelkie czyny, w których brat występuje przeciw bratu zamiast wziąć na swoje ramiona jego brzemień. Ofiaruję Ci ból Serca Jezusowego, który uleczy ludzki egoizm i wszelkie ludzkie słabości.

stacja III Pan Jezus upada pierwszy raz pod krzyżem

W świetle pierwszego upadku Jezusa lepiej rozumiemy wielkość naszego grzechu. On dotyka nie tylko nas ale także uderza w braci. Osłabia ich wiarę, zabiera nadzieję, zmniejsza gorliwość, oziębia modlitwę. Z naszej winy drugi człowiek oddala się od Boga, mniej Go kocha i mniej Mu ufa. Przez grzech krzywdzimy nie tylko człowieka lecz zadajemy ból samemu Chrystusowi. Ciężar bólu jest nie do uniesienia. Zbawiciel upada przygnieciony ciężarem grzechu, leży w prochu ziemi, u stóp winowajców przed każdym z nas. Milczy. Nikogo nie potępia. Przeciwnie, podnosi się i pomaga nam powstać. Prosi Ojca o miłosierdzie dla grzeszników.

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci cierpienie, jakie przeżył Jezus w czasie swojego upadku. Uświadamiam sobie ból Jego ciała przygniecionego krzyżem i jeszcze większy ból serca odrzuconego przez ludzi. Tobie miłosierny Ojcie ofiaruję miłość Zbawiciela, która dała mu siły do powstania i dzięki której także ja znajduję siły, by z nową gorliwością prowadzić innych do Ciebie.

stacja IV Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Popatrzmy na Maryję a z Nią na Chrystusa w czasie Jego męki. Niewyobrażalny ból Jej serca nie zastąpił równie wielkiego zdziwienia, że Bóg aż tak kocha człowieka. Kimże jest ten człowiek, że za niego Syn Boga Wszechmogącego tak bardzo cierpi. Jak bardzo Ona ma kochać człowieka jeśli Bóg okazuje mu aż tyle miłości. Zdziwienie Maryi przerasta zdumionego psalmistę „Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz”. To nie tylko pamięć o człowieku. To oddanie życia za niego w największej Męce. Niech Maryja naucz nas widzieć miłość w cierpieniu Zbawiciela.

Ojcie Przedwieczny, Ty powierzyłeś Maryi ziemskie losy swego Syna. Po narodzeniu, gdy miał 40 dni przyniosła Go do świątyni i złożyła Tobie w ofierze. Dziś, w Wielki Piątek dopełnia tej Ofiary. Jesteśmy przy Niej i z Nią. Od Niej uczymy się postawy. Z Nią ofiarujemy Ci żertwę, która spala się z miłości ku nam.

Stacja V Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż panu Jezusowi

Osłabiony Chrystus potrzebuje pomocy. Bezgłośnie jej przyzywa. Jego usta milczą lecz Jego wygląd jest wołaniem. Zalany krwią i potem, zmęczony trudem i cierpieniem jest w stanie wyczerpania. O własnych siłach, jako człowiek nie doniesie krzyża. Lecz On jest także Bogiem i jako Bóg udziela człowiekowi łaski uczestnictwa w dziele zbawienia świata. Zaprosił człowieka do tej współpracy i oczekuje daru serca. Udział w cierpieniu Chrystusa to wielki dar Jego miłosierdzia. Wszyscy jesteśmy zaproszeni do tego ściślejszego zjednoczenia z cierpiącym Zbawicielem. „kto nie nosi swego krzyża a idzie za mną, ten nie może być moim uczniem”

Ojcie Przedwieczny, Twój Syn przyjął pomoc Szymona i dał mu udział w dziele zbawienia. On zaprasza także nas do uczestnictwa w Jego Krzyżu. Ofiarując Ci Jego cierpienia wyrażamy nasze pragnienie zjednoczenia z Nim. Przyjmij Miłosierny Ojcie wraz z ofiarą Twojego Syna także dar naszych serc.

Stacja VI Święta Weronika ociera twarz Pana Jezusa

Małeńki gest dobroci w porównaniu z męką ukrzyżowania. Ona czyni to, co może uczynić. Wraz ze świętą Weroniką modlimy się słowami „Szukam, o Panie, Twojego oblicza”. Wraz z Nią odkrywamy, że na drodze krzyżowej oblicze to jest zalane krwią i potem. Widać na nim ból i cierpienie, miłość Boga i grzech człowieka. Z głębi bezmiernego cierpienia patrzą na nas dobre oczy Jezusa a na Jego twarzy widać zło grzechu. Oblicze Jezusa jest natchnieniem i wsparciem dla wszystkich, którzy mają dość odwagi i miłości, by nie stać obojętnie, lecz codziennie darować ludziom uśmiech, dobre słowo i przebaczenie.

Ojcze przedwieczny, wpatrując się w oblicze Twojego Syna zalane krwią i potem, z pokorą i skrucą chcemy Ci je ofiarować na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.. Ofiarujemy Ci miłość Jezusa, która objawia nam Ciebie. Przyjmij miłosierny Ojcze ofiarę Twojego Syna i daj nam odwagę wyjścia z własnego egoizmu, by innym nieść pomoc.

Stacja VII Pan Jezus upada pod krzyżem po raz drugi

Mimo pojednania człowieka z Bogiem, grzech może pozostawić trwałe skutki, z których należy się oczyścić. Do tych głównych skutków zalicza się nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń. Wprawdzie człowiek obiecał poprawę, lecz nie ma dość siły, by odrzucić przyzwyczajenia prowadzące do grzechu. Chrystus upadający po raz drugi i powstający z upadku zbliża się do nas w tych naszych słabościach. Widzi powtarzające się grzech i podaje nam pomocną dłoń. Wiele już otrzymaliśmy od Niego łask aby stać się ludźmi wolnymi, nie tylko od grzechu lecz i od przywiązań. Bóg odnawia w nas dar wolności. Składa go jednak w kruchych naczyniach naszych serc. Potrzeba nam otwierać się na dary Jego miłosierdzia.

Ojcze przedwieczny, ofiaruję Ci cierpienia Jezusa w tym drugim upadku, za nasze powtarzające się grzechy i nieuporządkowane przywiązania do stworzeń. Ofiaruję Ci je na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata a także na uproszenie łaski wytrwania w dobrym.

Stacja VIII Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

Kolejne spotkanie na drodze krzyżowej. Jedyne, w którym Zbawiciel przemawia. Milczał w czasie wyroku, gdy kładziono krzyż na Jego ramiona. Nic nie powiedział do swojej Matki. Teraz przemawia do kobiet, które płaczą. „Nie płaczcie nade Mną, płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi”. Zbawiciel wzywa do płaczu nad swoim grzechem. Wzywa do refleksji nad Jego Męką. Nie chce taniego współczucia. Domaga się świadomości, że to człowiek przyczynił się do Jego cierpienia. Być może żal wielki nie był zbyt głęboki i szczery. Jeśli w naszym oku nie pojawiła się łza skruchy, wstydu i bólu to dziś jest jeszcze czas na ten płacz.

Ojcze, ofiaruję Ci ból Jezusowego Serca jaki sprawiają mu płytkie i nie zmieniające złego postępowania akty religijne człowieka. Ludzie użalają się nad Zbawicielem a są przyczyną Jego męki, współczują jego cierpieniom a powiększają je. Proszę Cię Ojcze, przyjmij świętą i pełną miłości ofiarę Twojego Syna i dla Jego bolesnej męki daj nam łzy skruchy, łaskę prawdziwego żalu za grzech i zdolność zapłakania nad sobą i innymi ludźmi.

Stacja IX Pan Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci

Człowiek o własnych siłach nie potrafi naprawić zła jakie przez grzech wyrządził. To zadanie ponad jego siły a przecież musi być wykonane. Każde zło domaga się wynagrodzenia. Przypomnijmy sobie tę prawdę rozważając trzeci upadek Jezusa.

On upada kolejny raz, gdyż wielu ludzi nie naprawia zła które sprawia ból. Jest krwawiącą raną w sercach ludzi i dotyka bezpośrednio Chrystusa. Zbawiciel upada pod tym wielkim ciężarem. Leżąc na ziemi przygnieciony krzyżem zbliża się do tych, którzy są świadomi, że zrobili źle i chcą to naprawić. Przychodzi z pomocą, powstaje z upadku i podnosi nas abyśmy mogli stanąć na własnych nogach z nową gorliwością i zmienić łzę bólu na łzę radości.

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci cierpienia Jezusa przy trzecim upadku. Przyczyniliśmy się do tego nie naprawiając wyrządzonego zła. To wszystko pomnaża ciężar krzyża i przyczynia się do upadku. Ojcie nasz najlepszy, dla bolesnej męki Twego Syna pomóż nam naprawić wszelkie zło jakie wyrządziliśmy i udziel łaski nawrócenia tym, którym jest ona bardzo potrzebna.

Stacja X Pan Jezus z szat obnażony

Patrząc na cierpienia Jezusa w czasie obnażania Go z szat i wystawienia na pośmiewisko pomyślmy o grzechach przeciw czystości. Zbawiciel nie zostawia nikogo bez pomocy. Przemawia do człowieka swoim cierpieniem, mocą swojego słowa i darem swojej łaski. Zaprasza do zjednoczenia z Nim, bo człowiek nie ma dość siły aby wytrwać na dobrej drodze i dostrzec krwawiącą ranę serca zdradzonego przez najbliższych. Chcemy być blisko Jezusa cierpiącego i obnażonego z szat, wyszydzanego i upokorzonego abyśmy lepiej rozumieli czym jest zło grzechów przeciw czystości. Chcemy być blisko aby się umacniać Jego miłością i by wypraszać dla wszystkich dar prawdziwej czystości.

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci cierpienia Twojego Syna przeżyte przy obnażaniu z szat. To nie tylko cierpienia ciała umęczonego nowymi ranami lecz przede wszystkim ból zdradzonego serca. Ojcie najlepszy, dla bolesnej męki Twojego Syna pomóż dzisiejszemu człowiekowi wytrwać w czystości.

Stacja XI Pan Jezus przybity do krzyża

Świat ludzkiego cierpienia jest wielki jak ocean. W ten świat wchodzi Syn Boży – Jezus Miłosierny. Sam wyciąga ręce i nogi. Kaci przebijają je gwoździami. Przebite ręce Zbawiciela dotykają ludzkości, dotykają człowieka a w nim każdego chorego miejsca w jego ciele i każdej krwawiącej rany w jego duszy.. Krzyż stanowi najgłębsze pochylenie się Bóstwa nad człowiekiem, nad tym co człowiek, zwłaszcza w chwilach trudnych nazywa swoim losem”. Kościół zaprasza nas abyśmy ze czcią ucałowali przebite gwoździami stopy Jezusa. Dotykamy ustami figury Ukrzyżowanego a On dotyka swą łaską naszego serca. Uświęca nasze cierpienia. Daje nam nadzieję i siłę do niesienia krzyża.

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci cierpienia Chrystusa przeżyte w czasie ukrzyżowania. Wraz z Jego Męką ofiaruję Ci cierpienie dotkniętych bólem fizycznym i duchowym na całym świecie. Nie wszyscy mają siły aby je cierpliwie znosić. Napełnij ich swoim Duchem aby umieli dostrzec obok siebie cierpiącego Jezusa. Dotknij uzdrawiającą mocą krzyża zranione ludzkie ciała i ludzkie serca.

Stacja XII Pan Jezus umiera na krzyżu

„Wykonało się”. Jezus wypełnił wolę Ojca aż do złożenia siebie w ofierze na krzyżu. Dokonał dzieła odkupienia. Świat jest uratowany, człowiek jest zbawiony.

„Ojcze w Twoje ręce powierzam ducha mego”. Zaufał Ojcu do końca. Zawierzył Mu bez reszty. Tylko Jego wolę chciał pełnić, tylko Jemu się podobać, tylko przy Nim być. Ostatni jego czyn jest syntezą całego życia. Z pełnego miłości oddania się Chrystusa Bogu i ludziom rodzi się ratunek dla świata. Bok Jezusa zostaje przebity włócznią żołnierza i otwiera się „morze miłosierdzia dla świata całego”. To wydarzenie rozpoczyna także nową epokę dziejów ludzkości. Nowy etap naszej drogi wiary. Pragniemy przychodzić do Jezusa aby zaczerpnąć z obfitych źródeł miłosierdzia, które wypływają z przebitego boku. Ten dar zbawczej łaski chcemy także zanieść światu.

Ojcze przedwieczny, ofiaruję Ci ciało Twojego Syna za nas wydane i Jego krew za nas przelaną. Duszę i Bóstwo na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.

„O krwi i wodo, któraś wytrysnęła naówczas, jako źródło miłosierdzia dla nas z Serca Jezusowego – UFAM TOBIE”. Przyjmij dobry Ojcze ofiarę Twojego Syna. Przyjmij i nasze oddanie się Tobie.

Stacja XIII Pan Jezus zdjęty z krzyża

Zdejmują Jezusa z krzyża i składają na rękach Matki. Jego ciało nosi ślady męki. Za trzy dni zmartwychwstanie lecz ślady męki na jego ciele pozostaną. Będzie się ukazywał z przebitymi rękami i nogami. Do Tomasza powie: „Podnieś rękę i włóż ją do mego boku i nie bądź niedowiarkiem lecz wierzącym”. Z tego przebitego boku wypływają tak obfite strumienie łask, że obmywają cały świat z grzechów. Są niewyczerpane. Przez Komunię Świętą, w której przychodzi do nas sam Jezus, ten Ukrzyżowany i żyjący lecz ze śladami męki, przynosi owoce dokonanego dzieła zbawienia.

Ojcze Przedwieczny, przyjmij Ofiarę Twojego Syna, który dokonał dzieła odkupienia świata. Pragniemy ją składać pogłębiając coraz bardziej nasze zjednoczenie z Nim w Komunii Świętej. Przynosi on źródło miłosierdzia dzięki którym możemy wzrastać w łasce i nie wracać na drogę grzechu. Niech Jego nieskończona miłość broni nas przed pokusami szatana.

Stacja XIV Pan Jezus złożony w grobie

Ciało Jezusa składają w grobie. Będzie w nim spoczywało aż do zmartwychwstania. „Jezus doświadczył śmierci jak wszyscy ludzie i Jego dusza dołączyła do nich w krainie umarłych. Jezus zstąpił tam jako Zbawiciel ogłaszając Dobrą Nowinę uwięzionym duchom”.

Przychodzi także do tych, którzy choć żyją na tym świecie to jednak przez grzech umarli. Przestrzenią ich życia jest pycha, chciwość, nieczystość, zazdrość, nieumiarkowanie, gniew i lenistwo. Wspominamy także o nich rozważając złożenie Jezusa grobu. On idzie po śmierci do wszystkich, którzy umarli. Każdemu chce zanieść potęgę Bożego miłosierdzia.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci miłość Jezusa objawioną w Jego pogrzebie i zstąpieniu do otchłani. Nie zapomniał o tych, którzy odeszli z tego świata ani o tych, którzy na tym świecie są jak chodzące groby pozbawieni życia, miłości, piękna. Ojcze najlepszy okaż miłosierdzie zmarłym i wprowadź ich do krainy życia.

Dzięki Ci Panie Jezu za Twoje dzieło odkupienia, za Boską prawdę, którą ogłosiłeś w Ewangelii, za najdoskonalszy przykład życia jaki nam zostawiłeś, za Kościół święty do którego nasz powołałeś byśmy w nim mogli w pełni korzystać z Twojego odkupienia. Nie zasłużyliśmy sobie na tak wielki dar darmo dany z miłości. Tak bardzo zależy Ci Boże na naszej ufności w Twoje miłosierdzie, z jego źródła płynie wielkie szczęście i życie dla każdego człowieka. Dziś w Wielki Piątek, jedyny dzień w roku w którym nie ma Eucharystii ponieważ najdoskonalszą ofiarę z samego siebie złożył na golgocie Jezus Chrystus rozpoczniemy nowennę do miłosierdzia bożego którą nam nakazał przez św Faustynę odprawić przed Świętem miłosierdzia. Pomóż nam swoją łaską byśmy wiernie szli za Tobą w życiu i doszli do zbawienia.